

Heavyweight (KIZO X JONGMEN X BONUS RPK)

parę razy w życiu musiałem odjechać numer
Z pewnością każdy z nich nadawał by się na fabułę
Obok ci sami bracia, z którymi do dziś na spółę
Dzielimy chwilą, oraz sukces, a nie tylko sumę
Wielu z was nie znało Kiza wcześniej bez twórczości
Jak było naprawdę wie ten co w moim domu gościł
Drapieżnicy, postaw nogę, obędrą do kości
Największe skuchy były z zadufania, nie z miłości
Chcecie życiówek
Boli próżności – ciuchy, auta
O to mi chodziło, by być w końcu bliżej świata
Dziś jedzie za mną kryminalna
Już spaliłem bata
Nie czuje stresy
Mój jedne koncert – ich wypłata
Kartoteka jest bogata
Wina małolata
Kurator dzwoni, pyta
Gdzie tym razem w Polsce latam
Mógłbym to nazwać nowym życiem
Ale nie wypada
Wciąż pod tym samym niebem
Gdy dach się w aucie składa

Chmury nad głowami
Lecz, nie mordko, nie martw się nic
Mam tak samo jak ty, tysiące powodów by żyć
Pod jednym niebem
Pod jednym niebem

Dwa rewiry
Ciągły labirynt
Ciągłe lawiny
Jak winyl Kręci
Za mną świry, bandy, zbiry
Groźne rewiry, wciąż na krawędzi
Pare razy upaść, żeby wstać
Żeby wcisnąć gaz
Żeby podziękować bogu za kolejny raz
Gabardyny, kur* sygnał, wjazd
Znowu pokreślony stół
Chcesz przewinę ci przepis jak zlecisz z dużym hukiem w dół
Shotgan crew
Waga ciężka, HEAVYWEIGHT
Mój plan na siebie
Czas na ciebie
Rozwiń skrzydła i lec, lec
Czas się zatrzymał
Niczyja wina
Szczyt od dna, dzieli odbicie
Dzisiaj gdy patrzę na moje go syna
Wiem że za niego oddałbym życie
Prawda na bicie
Wiele oglądać świat o świcie na szczycie tu
Znaki progresu, ludzie sukcesu
Spełnienia marzeń i snów

Chmury nad głowami
Lecz, nie mordko, nie martw się nic
Mam tak samo jak ty, tysiące powodów by żyć
Pod jednym niebem
Pod jednym niebem

Jakby nie było musi być git

Robimy hit, następnie klip
Nie wiem jak tobie, ale mi musi zgadzać się kwit
Na szyi blichtr
Kiedyś nie miałem tego co chciałem
Musiałem sam ogarnąć i wiem że nie łatwo
osiągnąć w mig to czego pragną życia jak VIP
ciężko odnaleźć drzwi do sukcesu
większość to blichtr, obłudny kit
próżno to szukać sensu
gdy los nas zwodzi za nos i wciąga jak wir
tzw. flirt, depcze uczucia
i zawód na ludziach
to kilka chwil
nadzieja często bierze w nich udział
nagle iluzja wyłącza film
na fundamentów wzlotów upadków...
wiem dokąd iść mimo że droga kręta
...
W imię wartości nie tracę tętna
Reszta jest zbędna jak balans

Pod jednym niebem
Wszyscy spełniamy swe cele
Ważne by na czele nigdy nie stał szelest
Pod jednym niebem
Walczmy o swoje marzenia
tylko wiara w siebie coś na resztę zmienia
Pod jednym niebem
Wszyscy spełniamy swe cele
Ważne by na czele nigdy nie stał szelest
Pod jednym niebem
Walczmy o swoje marzenia
tylko wiara w siebie coś na resztę zmienia